

Na Pieczyska po asfalcie



- Życzę, żeby ta droga służyła państwu jak najdłużej i jak najbezpieczniej - zwróciła się do mieszkańców obecnych podczas symbolicznego przecięcia wstęgi. Zresztą sami mieszkańcy również w przecinaniu wstęgi uczestniczyli. O to, aby podróż tą drogą przebiegała szczęśliwie, modlił się ks. Łukasz Olszewski, wikary z parafii farniej w Ostrzeszowie. On także poświęcił drogę.

Blisko kilometrowy odcinek drogi asfaltowej, prowadzącej na Pieczyska do tamtejszej leśniczówki i znajdujących się w pobliżu domów, został 9 lipca oddany do użytku.

Na zaproszenie Eugeniusza Janickiego, sołtysa wsi Godziętów, na której terenie droga się znajduje, przybyli wszyscy zaangażowani w to przedsięwzięcie, z panią wójt Urszulą Kowalińską na czele.

Koszt inwestycji wynosi około 350 tys. zł, z tego 250 tys. zł pozyskano ze środków Województwa Wielkopolskiego. Gmina musiała dopłacić 100 tys. zł, więc w sumie za „małe pieniądze” udało się tę drogę wybudować. Również dlatego, że w dobrym momencie został ogłoszony



przetarg, kiedy ceny robót nie wiodowały w górę - co przyznaje Grzegorz Wyrwas, kierownik Referatu Rolnictwa, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej.

Droga została odpowiednio wpassowana w urokliwy rezerwat przyrody, rozciągający się w tam-

tych miejscu. Liczący 937 metrów odcinek, o szerokości 4 metrów, wije się między drzewami, począwszy od drogi prowadzącej do Doruchowa, a skończywszy ok. 150 metrów za leśniczówką Pieczyska. Drogę zrobiono w ciągu tygodnia - rekordowo szybko jak na prace w niełatwym

terenie, obejmujące wymianę przepustów, odmulenie rowów, wypełnienie konstrukcji kruszywem i wylanie asfaltu. Wykonawcą robót był Zakład Budowy Dróg - Henryk Mocny z Błaszek.

K.J.

Jak „panienka z okienka”

Takie zdjęcie zerkającej przez okienko krówki otrzymaliśmy od naszej czytelniczki. Trzeba przyznać, że i zdjęcie, i sama jego bohaterka, mają sporo uroku. Można by powiedzieć „panienka z okienka” - cóż z tego, że rogata?



Bocianie pięcioraczki



Bociania rodzina, która osiedliła się na granicy Mieleszówki z Bobrownikami, ma się całkiem dobrze, choć warunki lokalowe wydają się nieco obskurne, a rodzice muszą się nieźle uwijać, by wykarmić tak liczne potomstwo. Ale już wkrótce młode się całkowicie usamodzielnia.

Zebranie pszczelarskie



Po ponad 15 miesiącach przerwy odbyło się zebranie ostrzeszowskich pszczelarzy. Skoro pogoda sprzyja, uznano, że najlepszym miejscem na nie będzie dziedziniec ostrzeszowskiej baszty. Przewodniczący Koła, Jan Góra, mówił o sprawach nurtujących środowisko pszczelarskie.

W dyskusji poruszono kwestie dokarmiania pszczół, szkoleń i spraw finansowych. Była też mowa o planach zwołania Walnego Zjazdu Regionalnego Związku Pszczelarzy.

Powszechnie wiadomo, jak ważnymi dla człowieka stworzeniami są pszczoły - bez nich nie byłoby życia na ziemi. Tymczasem mało kto myśli o pszczołach, wycinając lipy i inne

miododajne drzewa, czy stosując środki chemiczne przy uprawach roślin. Również biurokracja, o której także mówiono podczas spotkania, choć nie zabija pszczół, skutecznie zniechęca tych, którzy chcą się nimi zajmować.

Miłym akcentem zebrania było wręczenie przez prezesa legitymacji nowym członkom Koła. Otrzymali je: Dominik Siedziuch, Grzegorz Wróbel i Robert Binek. Cieszy, że w gronie pszczelarzy pojawiają się także nowi, młodzi hodowcy.

W przyszłym roku szykują się pszczelarzom wielkie uroczystości - 140-lecie pszczelarstwa na ziemi ostrzeszowskiej, minie też 50 lat od wręczenia pierwszego w Polsce sztandaru pszczelarskiego. Oj, polej się miody...

K.J.



Czytanie przy fontannie



7 lipca na placu przed Kobylogórskim Ośrodkiem Kultury zostało zorganizowane spotkanie pod hasłem: „Czytanie przy fontannie - podróże raczej małe, nie takie duże”. Jego organizatorem była Biblioteka Publiczna, a uczestnikami najmłodsze klasy szkoły podstawowej oraz oddział przedszkolny.

Najbardziej zacytanym - najmłodszym czytelnikom - wręczono specjalne nagrody, a dla wszystkich uczestników wydarzenia przygotowano konkursy i zabawy oraz czytanie wakacyjno-lężnych wierszyków.

www.kobylogora.pl

KUPIŁEŚ, SPROWADZIŁEŚ POJAZD?

**ZAREJESTRUJEMY
GO ZA CIEBIE**

ZAŁATWIAMY:

- 】 Urząd Celny - akcyza
- 】 Urząd Skarbowy
- 】 Wydział komunikacji - rejestracja
- 】 Tłumaczenia - wszystkie języki
- 】 Ubezpieczenia

Tablice rejestracyjne odbierzesz u nas!

FCG grupa
bezpieceniowo
finansowa

tel. 62 730-01-62
kom. 730 269 195
Pn. - Pt. od 8.00 do 16.00

ul. Zamkowa 30, 63-500 Ostrzeszów